

Masowe zwolnienia w Twitterze

5 listopada 2022

Po tym, jak sieć społecznościowa „Twitter” znalazła się pod kontrolą Elona Muska, najbogatszego człowieka na świecie i założyciela Tesli i SpaceX, firma rozpoczęła masowe zwolnienia. Wcześniej pojawiały się sugestie, że Musk może zwolnić nawet połowę pracowników Twittera, a do końca dnia każdy, kto pracuje w firmie, będzie musiał dowiedzieć się, czy udało mu się uratować swoje miejsca pracy.



Kierownictwo Twittera wysłało e-mail do pracowników, informując, że w piątek firma „przejdzie trudny proces redukcji liczby naszych pracowników” i jest to konieczne, aby „wprowadzić firmę na zdrową ścieżkę rozwoju”. Mówi również, że biura na Twitterze zostaną tymczasowo zamknięte, a przepustki zawieszono.

Przed godziną 16:00 GMT każdy z 8 tys. pracowników Twittera otrzyma wiadomość e-mail z tematem „Twoja pozycja na Twitterze” informująca o decyzji.

Jednak niektórzy dowiedzieli się o swoim losie jeszcze wcześniej, po tym, jak ekrany ich komputerów nagle zrobiły się szare. Jeden z tych, którzy do dziś pracowali w Twitterze, powiedział BBC, że wszystkie informacje na jego laptopie roboczym zaczęły być niszczone, chociaż w tym czasie nie otrzymał jeszcze żadnego e-maila. „Jeśli chcesz zatrzymać kogoś w pracy, nie wyczyścisz całkowicie jego laptopa” – mówi osoba.

Wielu pracowników Twittera zaczęło publikować pożegnalne wiadomości we własnej sieci społecznościowej. „Cześć wszystkim! Wygląda na to, że jestem bezrobotny. Właśnie wyładowano mnie z mojego służbowego laptopa i usunięto ze Slacka [robocza aplikacja do czatu]” – napisał jeden z

pracowników brytyjskiego biura firmy Simon Balman.

Twitter nie podaje dokładnie, jaka będzie skala zwolnień w firmie, ale wcześniej informowano, że nowi menedżerowie mogą obciążyć nawet połowę wszystkich etatów.

Jedną z pierwszych decyzji Muska po zakupie Twittera było zwolnienie niemal wszystkich jego dyrektorów, z którymi miał trudne negocjacje w sprawie nabycia sieci społecznościowej. Tym samym sam kierował firmą, która teraz stała się prywatna (jej akcje nie są już notowane na giełdzie).

W październiku Musk kupił Twittera za 44 miliardy dolarów i powiedział, że zrobił to, aby „pomóc ludzkości”, czyli zapewnić bezstronną platformę do cywilizowanych dyskusji, w której ludzie o przeciwnych poglądach mogliby wymieniać opinie.

Koszt transakcji wielu analityków uznało za zbyt wysoki. Musk ogłosił zamiar spłaty tej kwoty w kwietniu, ale zmienił zdanie w lipcu. Wyjaśnił to tym, że Twitter nie podał mu szczegółowych informacji o fałszywych kontach na platformie. Według niektórych szacunków mogą one wynosić nawet 20% całości. Ponadto od kwietnia akcje Twittera nieznacznie spadły.

Sieć społecznościowa złożyła pozew przeciwko Muskowi, próbując zmusić go do dotrzymania obietnicy dokończenia transakcji, a założyciel Tesli i SpaceX zrobił to na kilka tygodni przed planowanym rozpoczęciem procesu.

Twitter nieustannie ponosi straty. W całej historii swojego istnienia portal społecznościowy zakończył z zyskiem zaledwie dwa lata (2018 i 2019), a pod koniec 2021 roku stracił 411 mln dolarów. Liczba użytkowników sieci utrzymuje się na stosunkowo stabilnym poziomie, tj. około 300 milionów miesięcznie.

Teraz Musk próbuje znaleźć nowe źródła dochodów dla Twittera i sposoby na obniżenie kosztów. Masowe zwolnienia, które

pozwalają wydać mniej na pensje, to druga część tego równania, ale nowy właściciel już wskazał na część swoich intencji co do pierwszego.

W szczególności Musk napisał, że chce ustalić opłatę za zweryfikowane konta (czyli te z niebieskim „ptaszkiem” obok nazwy użytkownika). Początkowo prasa amerykańska donosiła, że wielkość takich planów może wynosić 20 dolarów miesięcznie, ale internauci zaczęli masowo krytykować te zamiary.

Wśród krytyków znalazł się amerykański pisarz Stephen King, który napisał na „Twitterze” 31 października: „20 dolarów za niebieski tik? Pieprzyć to, niech mi zapłacą”. Krótco pod tym tweetem pojawiła się odpowiedź Muska: „Musimy jakoś zapłacić rachunki. Twitter nie może polegać wyłącznie na reklamodawcach. Co powiesz na 8 dolarów? Objaśnię moją logikę bardziej szczegółowo, zanim to zostanie wprowadzone” – dodał. „To jedyny sposób na pokonanie botów i trolli”.

Oczekuje się, że Elon Musk radykalnie zreformuje Twittera, ale eksperci uważają, że wiąże się to z poważnym ryzykiem.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl